# GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.


Nro. 78.

w Srzodę dnia 30. Września 1795.


*z Warszawy, d. 19. Września.*

*Dalszy ciąg Listy komu i iakie Dobra, tudzież w iakiey liczbie dusz* Nayiaśnieysza Imperatorowa Rossyyska *d. 18. Sierpnia 1795. roku nadać raczyła.*

| | | Szczegoł dusz rozdanych. | Ogoł dusz rozdanych. |
|---|---|---|---|
| | *Powtorna nadgroda, ktora nastąpiła 1793. roku 15. Września.* | | |
| 17. | Za zasługi Generała Feldmarszałka Xięcia Potemkina Tauryczewskiego Siestrzenicom iego, Hrabinie Alexandrze Branickiey i Hrabinie Katarzynie Skawrońskiey w części oddzieloney od Gubernii Bracławskiey w Namieśnictwie Kiiowskim z dobr sekwestrowanych Hrabiego Rafała Tarnowskiego Klucz Wasilewski z iego przyległościami — — — | 2,604 | |
| | W Gubernii Wołyńskiey Klucz Szumski sekwestrowany, Ignacemu Działyńskiemu i wieś Gołoninień — — — | 565 | |
| | W Gubernii Podolskiey folwark Pilewaki z przyległościami — | 726 | |
| | W Podolskiey Gubernii należące do Biskupa Kamienieckiego, i iego Kapituły, wioski Czarnokozińce, Szustowce, Niwerka, Bezkosnowce, miasteczko Czercz, Wioska Negin, część wsi Milawiec, wioski Kropotowo, Stepanowka, Dębkowce, i Poczapińce — — — — | 2,628 | 8,414 |
| | *Nadgroda w Miesiącu Wrześniu 22.* | | |
| 18. | Generałowi Leytnantowi Protasowu oddany już iemu podług rozkazu od 1. Maia t. r. z sekwestrowanych dobr tych, co byli ucześnikami Rewolucyi: z Zasławskiey Gubernii miasteczko Olesk z przyległościami, w oddzieloney części od Bracławskiey Gubernii, do Namieśnictwa Kiiowskiego dwie wioski Romaszki, i Bakumowkę — — — — | — | 2,007 |
| | *19. Września.* | | |
| 19. | Konsyliarzowi Taynemu Sywersowi w Mińskiey Gubernii z sekwestrowanych dobr Janowi Oskierce Strażn. Lit. miasteczko Barbarow, z przyległościami — | 1,396 | |
| | W teyże Gubernii z należących dobr do Biskupa Wileńskiego wieś Uborce z przyległościami — — — — | 1,412 | |
| 20. | Generał Maiorowi Xięciu Cyciianowi w Mińskiey Gubernii z sekwestrowanych dobr Xaweremu Zienkowiczowi, dwor i miasteczko Wołkołaty z przyległościami — — — — — | 981 | |
| | Folwark Zagiece — — — — | 133 | |
| | Zawlicze — — — — | 110 | |

| | *W 1795. R. 1. dnia Stycznia.* | Szczegoł dusz rozdanych. | Ogoł dusz rozdanych. |
|---|---|---|---|
| 21. | Generałowi - Feldmarszałkowi Hrabiemu Piotrowi Alexandrowiczowi Romansowi Zadunayskiemu w Gubernii Lit. z Ekonomii i dobr bywszych stołowych Krolewskich — — — — — | 5,700 | |
| | W Bracławskiey Gubernii z dobr sekwestrowanych Podczaszemu Kor. Michałowi Czackiemu wioska Serebryniec z przyległościami — — | 1,399 | 7,099 |
| 22. | Generałowi en Chef X. Repninowi, w Mińskiey Gubernii Ekonomia Pińska | 3,995 | |
| | W Podolskiey Gubernii, część teyże Ekonomii Folwarek Swalicewicki z przyległościami — — — — | 390 | 4,385 |
| 23. | Generałowi - Leytnantowi Grafowi Fersen w Wołyńskiey Gubernii z dobr sekwestrowanych Staroście Nowogrodzkiemu Tadeuszowi Czackiemu Klucz Ostrowski z wyłączeniem z niego Miasta tego imienia, gdzie się znaydować ma Juryzdykcya — — — — — | 2,367 | |
| | W teyże Gubernii Starostwo Prosiatkowskie — — | 754 | 3,121 |
| 24. | Konsyliarzowi Taynemu Baronowi d'Asch w Mińskiey Gubernii z należących do Archidyakona Wileńskiego dwor Parafianow z przyległościami — | 741 | |
| 25. | Konsyliarzowi Kollegii Kiryle Jozefowiczowi w Mińskiey Gubernii z należących do Dominikańskiego Klasztoru wieś Tomiławicze — — | 252 | |
| 26. | Konsyliarzowi Status Piotrowi Armułowi w Mińskiey Gubernii z należących do Wileńskiego Klasztoru Wizytek, dwor Wileyka z przyległościami — | 312 | |
| | Wszystkiego danych Summa — | — | 30,363 |
| | W tym rachuuku w Gubernii Litewskiey — | — | 5,700 |

(*Kontynuacya w następuiącym Numerze.*)

*z Petersburga d. 25. Sierp.*

W tych dniach ogłoszono tu patent następuiący. „My Katarzyna II. z bożey łaski Imperatorowa i samowładczyna wszech Rossyow &c. oświadczamy łaskę i przychylność naszą, prowincyom naszem nowoprzyłączonem w kraiach bywszych woiewodztw Wołyńskiego, Chełmskiego, Bełzkiego, i Ruskiego, tudzież mieszkańcom w onych. Po przywroconym przez nas, przy opatrzności i dobroci naywyższego, pokoiu w kraiach, ktore się pod panowanie nasze na wieczne czasy poddały; zwrociliśmy przy nabyciu takowem, głowną uwagę, i wolą naszą na to, ażebyśmy naprzod nowowcielonym poddanym naszym bezpieczeństwo, z rządem na stałych zasadach ugruntowanym, w iakim tak mnoga liczba narodow nam poddanych szczęśliwości doznawa, nadali, a potem sercu naszemu nową oraz i miłą ofiarę przynieśli, rozpościeraiąc dobrodzieystwa na plemie ludzkie, i czyniąc każdego, ile bydź może, szczęśliwym. Stosownie do zasad takowych, nie tylko zabezpieczyliśmy każdemu mieszkańcowi prowincyow rzeczonych prawe posiedzicielstwo iego własności; ale nadto nadaliśmy im, wcielaiąc ich ze sławą i szczęśliwie w państwo nasze, wszelkie prawa, swobody, i przezyski, w całey ich rozciągłości, iakich tylko dawnieysi poddani nasi używaią. Daiąc im zaś teraz naypierwszy dowod troskliwości naszey macierzyńskiey, a oraz zważaiąc, iż mieszkańcy kraiow nowo przyłączonych, w ciągu ostatnich insurrekcyow i buntow w Polsce zapadłych, do złośliwych zamiarow buntowniczych nie mieszali się, owszem spokoynymi zostali: nakazuiemy nayłaskawiey, ażeby od żadnego stanu mieszkańcow tamteyszych, żadne stałe daniny koronne w ninieyszym i przyszłym roku, aż do dnia 1. Stycznia w roku 1797. podnoszone i wybierane nie były, wyiąwszy nie pewne, i inne dochody, ktore względem opłaty do skarbu od własney woli każdego zawisły, a przeto dobrowolnemi są, i nikogo obarczać nie mogą. Kiedy więc pierwszy krok panowania naszego nad nowymi poddanymi, taką troskliwością o dobro ich oznaczamy; spodziewamy się oraz, iż dobroć takową w całkowitey iey cenie uznawać, i usiłować zechcą, stać się godnymi synami Rossyi. Dan w

Carſko Seło d. 14. Lipca w roku pańſkim 1795. panowania naszego w Roſſyi 34. a w Tauryi 13."

( L. S. )

Oryginał ieſt od J. Jmp. Mci ręką własną podpisany Katarzyna.

Drukowany w Petersburgu u Senatu dnia 17. Sierpnia roku 1795.

*z Wiednia d. 12. Wrześ.*

Przybycia corki Ludwika XVI. oczekuiemy teraz z pewnością. Gotuią dla niey od 8. dni apartament w pałacu cesarſkim. Za nię odda dwor nasz wszyſtkich więźniow ſtanu Francuzkich, procz Lafayette, o ktorym dotąd mowy nie było.

Względem zamiany tey, zapadł w konwencyi narodowey dekret w naſtępuiącey osnowie:

Po przeczytaniu liſtu generała Pichegru wodza woyſk nad Mozelą i nad Renem, d. 10. Sierpnia pisanego względem dopełnienia dekretu konwencyi narodowey na dniu 30. Czerwca zapadłego, tyczącego ſię pięciu reprezentantow ludu, miniſtrow Francuzkich, posłow, i innych osob do dworow ich należnych, Auſtryi wydanych, lub za iey rozkazem poimanych, ſtanowi wydział ocalenia powszechnego, co naſtępuie.

1) Obywatel Bacher pierwszy sekretarz tłumaczący przy poselſtwie rzplitey w Szwaycaryi zoſtał mianowany kommiſſarzem, do traktowania względem wymiany zabranych w niewolą przez woyſka Auſtryackie żołnierzy w ſłużbie rzplitey Francuzkiey z ſtaiących, za żołnierzy w ſłużbie domu Auſtryackiego będących, przez woyſka rpltey Francuzkiey nawzaiem w niewolą zaiętych.

2) W dziele tem będzie obywatel Bacher ſtosownie do praw o wymianach ieńcow woiennych poſtanowionych, poſtępował.

3) Umowi ſię należycie iako o kondycyą przedugodną, *sine qua non*, ażeby reprezentanci ludu, miniſter, posłowie Francuzcy, i osoby do ich dworow należne wydane Auſtryakom, lub za ich rozkazem zabrane, i w niewoli trzymane, na mieyscu uwolnione, i w Bazyleii oddane były; na wzaiem zaś rzplita wyda w tymże samym momencie w Bazyleii osobie od rządu Auſtryackiego na to mianowaney, corkę oſtatniego krola Francuzow, a zaraz potem, będą mogły i inne osoby z domu Burbonſkiego, zatrzymane dotąd w Francyi, kraie rzplitey opuścić; a to ſtosownie do dekretu konwencyi narodowey d. 30 w zeszłym Czerwcu zapadłego.

Uchwała ninieysza będzie generałowi Pichegru i obywatelowi Bacher odesłana.

Oryginał podpisali

Merlin de Douay
Jean de Bry
Letourneur de la Manche
Vernier
Marek
Gamput
Doulcet
Rabaut
Defermon.

*z Livorno d. 5. Września.*

Panowanie Anglii nad wyspą Korsyką zdaie ſię nachylać ſię ku końcowi, gdy ledwo ſię zaczęło. Insurrekcya obawiana, wybuchnęła raptem po całey wyspie. Generał de Paoli ſtoi na iey czele, i iuż ma liczne woyſka, z ktoremi ſię w Roſtino zamknął i okopał. Municypalność w Baſtya nic lepszego nie wroży. Podała znowu do wicereia swe ſkargi. Zaspokoienie onych w czaſie ninieyszym, rowno ieſt niebezpieczne, iak upor.

*z Zürch, d. 5. Września.*

Szesciu dowodzcow insurrekcyi oſtatniey iuż są osądzeni. Wyprowadzono ich z więzienia na mieysce zwyczayne exekucyi i czytano im dekret, wſkazuiący iednego z nich, na więzienie dożywotnie, a 5 innych, na 15. i 20 letnie w domu poprrawy Zoſtaie ieszcze 34 do osądzenia. Woyſka będą w tym tygodniu rozpuszczone. Zołnierze doſtaną w nadgrodę, procz ich żołdu, po talerze ważacym gr. 33 ktorego iedna ſtrona miaſto Zürch wyſtawia.

*z Kolonii, d. 13. Września.*

Woyſka Francuzkie opusciły swą pozycyę nad rzeką Sieg i posunęły ſię daley bez naymnieyszey przeszkody, ponieważ Auſtryacy swoy oboz w nocy opuścili. Kwatera głowna Francuzka ſtanęła dziś pod wieczor w Buil, naprzeciwko Bonn.

*z Manheim, d. 16. Września.*

Na dniu onegdayszym przybył tu był trembacz Francuzki z liſtami. Osnowa ich wiadoma dotąd nie ieſt, ale trwoga ſtała ſię powszechną, gdysmy poſtrzegli, że Francuzi armaty, granatniki i moździerze w okopach nad Renſkich zataczać poczęli. Tym czasem uspokoiliśmy ſię w krotce poniekąd widząc też samę artylleryą odchodzącą po południu z okopow rzeczonych, do batteryow pod Mundenheim.

*z Frankfortu, d. 18. Września.*

Francuzi scigaią Austryakow krok za krokiem w miarę ich retyrady. Na d. 16. widzieliśmy przechodzący koło miasta naszego transport od 38 wozow z amunicyami, dążących ku Frankonii i Czechom. Część bagażów poszła tąż drogą. Głoszą tu, że Francuzi Ehrenbreitstein iuż wzięli; a w tym momencie zachodzi wiadomość, że i Manheim do poddania się wyzwali, grożąc miastu bombardowaniem, w przypadku odmowy. Wysłał przeto rząd kuryera do Munich i spodziewać się należy, iż zostawione swemu losowi miasto, bramy Francuzom otworzy. Wiadomość ta utworzyła boiaźń w Darmstadt, gdzie iuż kosztownieysze sprzęty układaią. Magistrat tuteyszy posłał do feldmarszałka de Clairfait z proźbą o pozwolenie odwołania kontyngentu miasta naszego, ktory w Moguncyi garnizonuie; a że feldmarszałek, ani pozwolić, ani odmowić nie chciał, udaliśmy się więc prosto do Cesarza Jmci.

P. S. Prawie dochodzą wiadomości nie zawodne, że Francuzi iuż Lahn przeszli i bardzo znaczne klęski cofaiącem się woyskom Austryackiem pozadawali.

*Od Renu, d. 18. Września.*

Rapporta urzędowe głoszą, że na dniu onegdayszym Austryacy fortecę Ehrenbreitstein opuścili, a Francuzi natychmiast obięli. Na dniu 15. wyszli Austryacy i z Neuwied.

*z Hagi d. 20. Września.*

Zaczynaią tu iuż uprzedzać umysły narodu względem ważnych wypadkow, ktoreby sąd na więźniow stanu mogł za sobą pociągnąć. Surowość, a nawet gwałtowność w krokach naprzeciwko stronnikom Sztatudera, nie ustaie dotąd; owszem wzięto wczora dopiero w areszt Maurycego de Hogh za to, iż rewolucyą ganił.

Towarzystwo klubow pomnaża się od dnia do dnia. Zaczęło nawet dziennik wydawać, w ktorym narod oświeca względem iego dobra, i potrzebę nieodbitą dowodzi zwołania bezodwłocznego konwencyi narodowey. Z drugiey strony pisały stany generalne do reprezentantow Hollenderskich, zalecaiąc im nieuchronną potrzebę zabiegow ku zabezpieczeniu deputowanych od wszystkich 7. prowincyow przeciwko wszelkiem gwałtownościom; ku przytłumieniu korporacyow przywłaszczaiących sobie reprezentacyą w imieniu narodu Batawskiego; i ku niedopuszczeniu, żeby niepodległość, i samowładność całego ludu, w nieprawych krokach cząstki iego iakiey, nie zginęły.

Kommissya woyskowa Hollenderska zaleciła wszystkiem korpusom zbroynem, ażeby na dzień 22. Września deputowanych do zjazdu generalnego przysłały, z pełnomocnictwem do roztrząsania, i stanowienia układu, podług ktorego całe obywatelstwo ma bydź uzbroione.

*z Hagi d. 22. Września.*

Wczora z rana wyruszył z tąd batalion gwardyi Szwaycarskiey, złożony z 4. chorągwi do Leyden, i do wsiow pomiędzy tem miastem i morzem leżących. Batalion ten, ma bronić wraz z innemi woyskami brzegow naszych przeciwko Anglikom, gotuiącym wyprawę na nie. Obawa tey wyprawy, czyli raczey mnogość okrętow Angielskich po morzu kray nasz oblewaiącem, wstrzymuie nawet rybakow naszych od wypływania. Rapporta z Texlu donoszą, iż przed wpływem iego 8. okrętow Angielskich ustawicznie krąży. Minister nasz u dworu Krola Duńskiego ma zlecenie, żeby się na Anglikrw żalił, ktorzy pod batteryami Duńskiemi fregatę naszą l'Alliance wzięli, prosząc rządu oraz o reklamowanie oney w Londynie. Lecz pewnie w Kopenhadze na wnioski nasze nie więcey będą mieli względu, iak my mieliśmy na żądanie dworu tego, gdy chciał admirała Kinsbergen w służbę swoią przyiąć.

Reprezentanci Hollenderscy ustanowili, żeby woyska Francuzkie na żołdzie rzplitey prowincyow zjednoczonych stoiące, municypalnościom po miastach, w ktorych garnizonować maią, na wierność nie przysięgały.

Klub centralny publikował na d. 12. list do reprezentantow Fryzyyskich, w ktorym pożyteczność, i potrzebę konwencyi narodowey dowodzi.

*z Barcellony d. 18. Sierp.*

Ordynans wydany do urzędu dozorczego nad żywnościami, ażeby 40. okrętow opatrzył w potrzeby, daie powod do rożnych domysłow. Podobny rozkaz odebrano na wyspie Maiorce.

*z Drezna, d. 21. Wrzesnia.*

Od woysk naszych nad Reńskich niepocieszne zachodzą wiadomości. Panuie między niemi dyssentarya tak dalece, iż 1300 chorych liczą.

Dodatek

*z Poznania, d. 28. Września.*

Dzień 25. t. m. był i nam dniem radości, dniem uroczyſtości i dniem błagania maieſtatu naywyższego za przedłużenie w pozne lata szczęsliwego panowania monarchy naszego naymiłosciwszego. Życzenia powszechne odbierał JW. de Favrat generałporucznik kawaler orderow orła czerwonego i za zasługi, rządca hrabſtwa i fortecy Glaz, kommenderuiący generał en chef woyſk J.K.Mci w Pruſiech południowych. Po odebraniu zwykłych powinszowań, udał ſię tenże JW. generał wraz z wyszym sztabem i przełożonymi subselliow kraiowych do kosciola S. Staniſlawa po Jezuickiego, gdzie przed illuminowanym wielkim ołtarzem, między ktorego pilaſtrami z iedney ſtrony portret, a z drugiey cyfra J.K.Mci, nad nią korona, a spodem vivat, pod pawillonami wywieszone były, W.J.X. Zielenkiewicz dziekan kollegiaty S. Maryi Magdaleny i dyſtryktu Poznańſkiego mszę swiętą od wyborney kapeli graną ſpiewał. Po Mszy intonował JW. de Mathy biſkup Thanazienſki, officyał generalny i Sufragan Poznańſki, kawaler orderu S. Staniſlawa, *Te Deum laudamus* w aſſyſtencyi prałatow kanonikow kollegiaty i licznego zgromadzenia. Po ſkończoney uroczyſtości w kosciele, dawał wyżey pomieniony JW. generał wspaniały obiad dla kilkudzieſiąt osob; a gdy zdrowie Monarchy pito, dał ſię huk armat ſłyszeć, mieszaiąc ſię z odgłosem życzeń powszechnych. W wieczor był bal publiczny w wgrodzie Klugowſkim.

*z Paryża, d. 11. Września.*

Na dniu 6. t. m. przeznaczonym do zagaienia zborow pierwiaſtkowych, zeszli ſię obywatele licznie do sekcyow swoiich. Tam nie uczyniono nic. procz obrania prezydentow i sekretarzow, co też nie bardzo spiesznie ſtać ſię mogło dla mnogości kreſkuiących. W niektorych sekcyach nie dopuszczono Terroryſtow i uchwalono ich odepchnienie. W innych oświadczono, iż zoſtać mogą „by wysoką pogardę widzieć mogli, w ktorey u narodu zoſtaią.“ W Sekcyi *du Théatre François*, ſtanął pewny l'Emery, obwiniony o spisywanie reieſtrow w więzieniu Luxemburg: po krotkich sporach zoſtał przypuszczonym; lecz powſtali wszyscy z ławki, na ktorey uſiadł i zoſtawili go samego.

Te i tym podobne czynnosci sekcyow, a mianowicie akt konfederacyi między niemi zawartey ku obronie każdego, przeciwiącego ſię obiorowi reprezentantow konwencyi do prawodactwa przyszłego, były przyczyną, iż Colombel wniosek uczynił, by ſię konwencya nieuſtaiącą ogłoſiła. Odrzucono iednak ten proiekt, lubo seſſye wieczorne uchwalono. Rownie ogłoſiły ſię i sekcye nieuſtaiącemi aż do uſtanowienia prawodactwa nowego, nie przyymuiąc dekretow d. 5. i 13. Fruktydora względem obioru dwoch z trzech części reprezentantow ninieyszych.

W okolicznościach takowych, broni konwencya Terroryſtow, zapominaiąc o tem, iż są nieprzyiaciołmi narodu; owszem wspiera ich, widząc w nich nieprzyiacioł Roializmu.

Po długich sporach i zwadach na seſſyach konwencyi, z okoliczności powyższych wynikaiących, miała nakoniec wczoraysza przyczynę do radości. Jeden z reprezentantow czytał rapport o żegludze wewnętrzney. W tem weszli reprezentanci ſkładaiący wydział ocalenia, maiąc twarze wrożące radość. Cambacerres wſtąpiwszy na mownicę, rzekł przy odgłoſie oklaſkow powszechnych: „Wydział ocalenia zlecił mi czytanie wam liſtu pisanego od kollegi naszego Gilet, reprezentanta przy woyſkach połnocnem, nad Mozą, i nad Sambrą. Datował go z Crefeld glowney kwatery d. 6. Wrzesnia, w naſtępuiących wyrazach.

„Lewe ſkrzydło woyſk nad Sambrą i Mozą, mili kolledzy! przedarło ſię za Ren między Duisburg i Düsseldorf w oczach woyſk ogromnych, ktore więcey, iak 2 mieſiące czasu miały, do okopania ſię podług wszelkich przepisow i prawideł sztuki. Woyſka nieprzyiacielſkie poszły zupełnie w rozsypkę, a my panuiemy tym czasem całemu xięztwu de Berg. Zamek w mieście Düsseldorf dobyli granatyery od dywyzyi generała Championet pod dowodztwem kapitana d'Honniéres szturmem; a miaſto wzięlismy przez kapitulacyę. Wyprawa ta ieſt przyczyną, że konſtytucya od tey części woyſka przyięta ieszcze nie zoſtała. Lecz niech Roialisci nie tryumfuią z tey przewłoki! Zołnierze władaiący ieszcze piorunami, ktore trony częſtokroć wzruszyły, nie dopuszczą nigdy, iżby nowy tyran panował ich oyczyznie. Pierwszy moment odpoczynku woyſka tego, będzie na podanie mu konſtytucyi użytym; a ia mogę was nawet poprzedniczo upewnić, że dzień ten, dniem radości dla niego będzie. Zdobycz nasza nad nieprzyiacielem ieſt znaczna co do artylleryi. Naypierwszy kuryer przewiezie wam rap-

porta urzędowe od generałow. Wypadek ten pamiętnym bydź musi w dzieiach. Powinien poyść obok z czynami nayznakomitszymi w woynie ninieyszey, ponieważ wieńcem ieſt ſławy woyſka tego."

Czytanie liſtu tego sprawiło powszechną radość, a konwencya dekretowała, „że woyſka nad Sambrą i Mozą nie przeſtaią zaſługiwać ſię oyczyznie."

*z Filadelfii d. 5. Sierpnia.*

Traktat handlowny zawarty z Anglią był ludowi po wszyſtkich miaſtach powodem do obrad, na ktorych iednomyślnie oświadczono. 1. że opinia powszechna znayduie traktat handlowny, między JJ. PP. Greenville i Jay zawarty, szkodliwym dla handlu ſtanow zjednoczonych; 2. że traktat ten nie wſkazuie pokrzywdzonym Amerykanom od korsarzow Angielſkich, inney drogi, procz proceſſu w Londynie ktory i długi, i kosztowny bydź muſi. Kto więc przez łupieſtwa Angielſkie podupadł, nie może ſię o własność swoią upomnieć, nie maiąc o czem. 3. że ieszcze lat 2. upłynie, nim Anglicy Amerykanom fortece graniczne oddadzą, ktore im z traktatu pokoiu ſłusznie ſię należą. 4. że obywatele dopraszaią ſię, ażeby traktat ten prezydentowi Washingthon wraz z przyczynami, dla ktorych przyiętym bydź nie może, kommunikowany zoſtał, z proźbą oraz żeby go nie podpisał, ieżeli cokolwiek ieszcze czuie miłości ku swey oyczyznie, i ku swym współobywatelom.

Chodziła iuż wieść iakoby traktat był podpisany, zkąd należało ſię smutnych wypadkow obawiać. Lecz czytamy w iedney z nayrzetelnieyszych gazet naszych artykuł naſtępuiący:

„Zapewnić możemy, że Prezydent nie potwierdził ieszcze traktatu, i że ratyfikacye nie prędzey w zamianę poydą, aż po szczęśliwem ukończeniu pewney, noworozpoczętey negocyacyi. Nie wiemy z resztą, czyli przedmiotem tey negocyacyi ieſt artykuł 22. czyli też oſtatnie inſtruktarze rządu Angielſkiego względem zabierania okrętow Amerykańſkich obwieszczone."

*z Rzymu, d. 2. Września.*

Zawołany szarletan Caglioſtro, ktorego sprawiedliwość, za oszukanie połowy świata, nakoniec w Rzymie była doscigła, umarł w fortecy S. Leon, gdzie od kilku lat ſiedział.

---

*Publikandum.* Kiedy zakaz wyrzucania błota, szkła, i innych plugaſtw dotąd ſkutku nieodbiera; przeto wydane, wtey mierze urządzenia ponawiaiąc, zaleca ſię; iżby nikt takowe uſtawy Policyyne przeſtępować neważył ſię, gdyż inaczey za każdą razą sprzeciwiaiący ſię temu, karze piąciu talerow nieochybnie podpadać będzie. w Poznaniu dnia 19. Septembra roku 1795.

Dyrektorium Policyi.

*Do wiadomości.* Mam honor donieść wysokiey publiczności, a mianowicie osobom niewidomem, lub na oczy choruiącem, iż z podroży moiey iuż do Wrocławia powrociłem. Ci, ktorzy szarą błonką są zaćmieni, mogą ſię odemnie niezawodney pomocy spodziewać, ponieważ takiem osobom, choćby też z urodzenia slepemi były, *per extractionem*, czyli przez wyięcie zaćmionego ciała kryształowego, a to nowym, i naybezpiecznieyszym sposobem, wzrok przywracam. Leczę oraz bez zawodnie wszelkie inne choroby oczu, iako to zewnętrzne powłoki, i plamy w oczach, zapalenie i t. d. Na utrzymanie wzroku, na mętne, ſłabe, i ciemne oczy, są u mnie nayſkutecznieysze lekarſtwa, ſkładaiące ſię z spirytusu wzmacniaiącego, i prawego balsamu *Romanischer* zwanego. Lekarſtwa te obie z przepisem do używania, kosztuią zło. pol. 12. w monecie grubey. Zoſtanę przez całą zimę w Wrocławiu, gdzie w rynku wielkim pod złotą koroną mieszkam.

Seiffert,

JK. Mci Kons. nadw. i od naywyższego Coll. Med. &c. Sanit. w Berlinie potwierdzony lekarz na oczy, w Wrocławiu.

*Liſt gończy.* Na dniu 13. t. m. uszło z warty tuteyszey dwoch aresztantow, z ktorych ieden Muszkietyer Kazimierz Woynowſki podeyzrzanym ieſt o zabicie Zyda pewnego i Zydowki brzemienney. Miał, iak powiadał, lat 22. wzroſtu 7. calow, włosy pławe, twarz bladą i chudą, oczy niebieſkie, a kształt ciała srzednie krempowaty. Uciekł złańcuchem na prawey ręce, i lewey nodze zamkniętym, bez kapelusza, i boso, w ſtarym mondurze, podartey kamizelce i spodniach ſkarbowych. Upraszaią się przeto wszyſtkie zwierzchności tak cywilne, iako też woyſkowe należycie, i z przyrzeczeniem wzaiemności w rownych przysługach prawnych, ażeby tak opisanego muszkietyera Woynowſkiego, gdyby się gdzie miał znaleźć, aresztowały, i do podpisanego sądu regimentowego, za odwrotem wydatkow, oddały. Dan w kwaterze kantonowey w Sochaczewie w Pruſiech południowych, d. 18. Wrzesnia 1795.

Kr. Pr. Sąd regimentu hrabi S. P. R. d'Anhalt.

de Schenk. Siegfried.